



Sygn. akt I UK 56/13

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 sierpnia 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Teresa Flemming-Kulesza (przewodniczący)

SSN Józef Iwulski

SSN Zbigniew Korzeniowski (sprawozdawca)

w sprawie z odwołania E.R.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w Z.

z udziałem zainteresowanej małoletniej P.R. zastąpionej przez przedstawicielkę
ustawową matkę E.R.

o jednorazowe odszkodowanie,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 28 sierpnia 2013 r.,

skargi kasacyjnej organu rentowego od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i
Ubezpieczeń Społecznych w G.

z dnia 19 lipca 2012 r., sygn. akt [...]

oddala skargę kasacyjną.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w G. wyrokiem z 19 lipca 2012 r. oddalił apelację pozwanego organu rentowego od wyroku Sądu Rejonowego w G. z 19 stycznia 2012 r., który zmienił decyzję pozwanego z 18 listopada 2008 r. i przyznał wnioskodawczyni E.R. prawo do jednorazowego odszkodowania w związku z wypadkiem jej męża podczas zwykłych czynności związanych z prowadzeniem działalności pozarolniczej. Podstawę prawną stanowił przepis art. 3 ust. 3 pkt 8 ustawy z 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (dalej jako „ustawa wypadkowa”). Pozwany zarzucał, że spotkanie integracyjne, w którym uczestniczył mąż wnioskodawczyni nie zostało uznane jako zwykła czynności przy prowadzeniu działalności gospodarczej (karta wypadku), ponadto w chwili wypadku mąż był w stanie nietrzeźwości. Sąd Rejonowy ustalił, że mąż wnioskodawczyni T.R. prowadził działalność gospodarczą między innymi w zakresie sprzedaży węży wysokociśnieniowych służących do produkcji przewodów wysokociśnieniowych dla potrzeb górnictwa. Chciał nawiązać współpracę z B. Zakładami Przemysłu Gumowego w B., które zaprosiły go do wzięcia udziału w spotkaniu handlowo-integracyjnym w E. w dniach 18-20 czerwca 2008 r. T.R. przyjął zaproszenie, albowiem podczas spotkania zamierzał uzgodnić najlepsze warunki zakupu węży wysokociśnieniowych. Zgodnie z informacją organizatorów spotkania podaną w zaproszeniu, w dniu 18 czerwca 2010 r. o godzinie 19-tej zaplanowano biesiadę na świeżym powietrzu przy grillu. Podczas spotkania integracyjnego T.R. uzgadniał z dyrektorem handlowym B. Zakładów Przemysłu Gumowego plan współpracy, to jest ile zamierza kupować towaru i w jakich odstępach czasu oraz na jakich zasadach. Jako przedsiębiorca miał składać w przetargach oferty sprzedaży węży wysokociśnieniowych kopalniom węgla kamiennego, które miał nabywać od tych Zakładów. Przedsiębiorstwo T.R. było znaczącym partnerem handlowym dla producenta węży wysokociśnieniowych. W trakcie spotkania uczestnicy mogli zjeść grillowane mięso i napić się piwa. W spotkaniu uczestniczyło kilkadziesiąt osób i zakończyło się po północy. Po zakończonym spotkaniu T.R. udał się do pokoju, w którym był zakwaterowany. Podczas wchodzenia potknął się i spadł z ciągu schodów, uderzając głową w

zespolenie spocznika ze ścianą. Mimo udzielonej pomocy medycznej i przebytej operacji zmarł w następstwie ciężkiego urazu czaszkowo-mózgowego, licznych złamań podstawy czaszki i masywnego obrzęku mózgu. Odstąpiono od przeprowadzenia sekcji zwłok oraz badania na zawartość alkoholu. W dokumentacji medycznej szpitala wpisano stan wskazujący na spożycie alkoholu. Trudno ustalić jaką ilość piwa spożył ubezpieczony, jednakże dokumentacja medyczna wskazuje, że był jedynie nieznacznie pod wpływem alkoholu, a nie w stanie nietrzeźwości. Sąd Rejonowy stwierdził, że T.R. wykonywał zwykłe czynności związane z prowadzeniem działalności pozarolniczej. Pojechał na zaproszenie B. Zakładów Przemysłu Gumowego w celu prowadzenia rozmów handlowych i ustalenia planu oraz strategii w zakresie sprzedaży węży wysokociśnieniowych dla przemysłu górniczego. Takie rozmowy odbywały się podczas spotkania handlowo-integracyjnego. T.R. odbywał rozmowy z dyrektorem handlowym producenta M.G.. Uczestnicy spotkania wskazali, iż zwyczajowo jest przyjęte, że spotkania handlowe są połączone ze spotkaniami integracyjnymi, albowiem taka atmosfera sprzyja ustalaniu warunków współpracy, które następnie mają swoje odzwierciedlenie w umowach handlowych. W związku z tym rozmowy handlowe były połączone z biesiadą przy grillu, gdzie także spożywano piwo. Taka formuła spotkań handlowych jest zwyczajowo przyjęta we współczesnych stosunkach gospodarczych; przedsiębiorcy spotykają się podczas targów, imprez plenerowych, aby negocjować i ustalić warunki dalszej współpracy oraz strategii partnerów gospodarczych. Materiał dowodowy pozwalał na ustalenie, że T.R. po spotkaniu, udając się do pokoju, potknął się o stopień i spadł ze schodów. Był zmęczony ponad 7-godzinną podróżą z K. oraz odbytymi rozmowami biznesowymi, które trwały do późnych godzin nocnych. Nadto był po operacji nogi oraz pod wpływem alkoholu, co utrudnia chodzenie po schodach. Potknął się o stopień schodów, stracił równowagę i spadł ze schodów doznając urazu głowy, ostrego krwotoku i masywnego obrzęku mózgu. Stan pod wpływem alkoholu nie pozbawia członków rodziny ubezpieczonego prawa do jednorazowego odszkodowania. Z tych przyczyn Sąd Rejonowy zmienił decyzję pozwanego i orzekł na korzyść wnioskodawczyni.

Sąd Okręgowy w uzasadnieniu oddalenia apelacji pozwanego stwierdził, że ustalenia i rozważania Sądu pierwszej instancji przyjmuje za własne. W świetle

dowodów nie budzi wątpliwości, że mąż wnioskodawczyni, uczestnicząc w spotkaniu wykonywał zwykłe czynności związane z prowadzeniem działalności gospodarczej w rozumieniu art. 3 ust. 3 pkt 8 ustawy wypadkowej (w związku z art. 2 ustawy z 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej, art. 8 ust. 16 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych). Wypadek nie zdarzył się w drodze powrotnej z ośrodka do domu, lecz w pierwszym dniu spotkania handlowo-integracyjnego, na terenie ośrodka. Pozwany nie wykazał (art. 6 k.c., art. 232 k.p.c.), iżby zmarły znajdował się w stanie bardzo wysokiej nietrzeźwości oraz aby w jakiegokolwiek formie zachowywał się w sposób kolidujący z wykonywaniem czynności związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej podczas spotkania handlowo-integracyjnego. Nie doszło do zerwania związku z pracą przez to, że na spotkaniu podawane były napoje alkoholowe i piwo. T.R. był w stanie wskazującym na spożycie alkoholu, a nie w stanie nietrzeźwości (stężenie alkoholu nie przekraczało 0,5 promila – art. 44 ust. 2 ustawy o wychowaniu w trzeźwości). Spożycie alkoholu nie wyłącza świadczeń wypadkowych dla członków rodziny ubezpieczonego (art. 21 ustawy wypadkowej). Wypadek zdarzył się podczas wykonywania zwykłych czynności związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej, pozostawał w związku z tą działalnością, a zaistniałe okoliczności nie pozbawiają świadczeń z ustawy wypadkowej (art. 3 ust. 3, art. 13).

W skardze kasacyjnej pozwany zarzucił naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię art. 8 ust. 3 pkt 8 ustawy wypadkowej, powodującą błędne zakwalifikowanie wypadku, któremu uległ T.R., jako wypadku będącego wypadkiem przy pracy (przy wykonywaniu działalności pozarolniczej) w rozumieniu tej ustawy. We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania wskazano na istotne zagadnienie prawne dotyczące granic terminu „zwykłe czynności związane z prowadzeniem pozarolniczej działalności gospodarczej”, a w szczególności kwestię, czy w świetle art. 3 ust. 3 pkt 8 ustawy wypadkowej możliwe jest uznanie, że osoba prowadząca działalność gospodarczą, która po zakończeniu „biesiady na świeżym powietrzu przy grillu” udaje się w stanie nietrzeźwości na spoczynek nocny do pokoju hotelowego wykonuje zwykłe czynności związane z prowadzeniem pozarolniczej działalności gospodarczej”. Istotne jest kryterium wedle jakiego

należy określać „zwykłość” tych czynności i w którym momencie następuje ich zakończenie a rozpoczyna się okres „w drodze” po ich zakończeniu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzut skargi kasacyjnej nie jest zasadny i dlatego została oddalona. Mimo że skarżący nie zarzuca naruszenia przepisów postępowania, to należy rozpocząć od stanu faktycznego, gdyż zarzut naruszenia prawa materialnego jest w pewnym stopniu niekoherentny, albowiem wydaje się, iż skarżący co do zasady nie kontestuje, że spotkanie handlowo-integracyjne objęte było ochroną wypadkową, choć w innej części argumentacji podważa takie rozstrzygnięcie, a ponadto wydziela drugi etap po biesiadzie, przyjmując, że wówczas skończyła się ochrona wypadkowa i ubezpieczony był już w drodze do domu, a nawet, że w chwili wypadku doszło do zerwania związku z prowadzoną działalnością. Takie wydzielenie drugiego etapu zdarzenia, wbrew zarzutowi skargi, nie wyłącza go z ochrony wypadkowej. Ubezpieczony po biesiadzie nie zakończył spotkania handlowego i nie rozpoczął drogi powrotnej do domu, lecz udał się do miejsca zakwaterowania na spoczynek, które zapewnił mu organizator tego spotkania. Trafnie i zasadnie rozstrzygnęły Sądy obu instancji, że ochrona wypadkowa służyła ubezpieczonemu również w chwili wypadku. Sztuczne i nienaturalne byłoby wydzielenie momentu powrotu do pokoju hotelowego z całego zdarzenia jakim było spotkanie handlowo-integracyjne w części obejmującej biesiadę przy grillu. Wszak skoro zasadnie można uznać (według ustaleń stanu faktycznego), że samo spotkanie biesiadne mieściło się w zwykłych czynnościach związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej, to naturalną rzeczą jest zakończenie takiego spotkania i udanie się do miejsca zakwaterowania. Podkreślić należy, że miejsce biesiady i miejsce zakwaterowania określiła firma, która organizowała spotkanie i z którą ubezpieczony zamierzał współpracować. Udanie się do miejsca zakwaterowania było więc zwykłym następstwem zakończenia biesiady. Nie ustalono iżby między zakończeniem biesiady i udaniem się na spoczynek ubezpieczony wykonywał jakieś inne czynności, które zachwiałyby albo wyłączyły normalny związek czasowy zakończenia biesiady i udania się potem do miejsca

zakwaterowania. Jak ustalono w sprawie ubezpieczony trzymał się określonego programu spotkania ustalonego przez firmę, z którą prowadził rozmowy biznesowe i elementem tych rozmów był udział w biesiadzie przy grillu. Nie jest to sytuacja szczególnie niezwykła, która w aktualnych relacjach gospodarczych nakazywałaby stwierdzić, że udział w takim spotkaniu nie stanowi wykonywania zwykłych czynności związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej. Spotkania handlowe składają się na zwykłe czynności w prowadzeniu działalności gospodarczej, stąd ich forma – biesiada przy grillu – powinna być również akceptowana w aspekcie ochrony wypadkowej osób prowadzących taką działalność.

Jeżeli skarżący stawia pytanie o granice ochrony wypadkowej osób prowadzących działalność pozarolniczą, to ujmuje je adekwatnie do regulacji prawnej z art. 3 ust. 3 pkt 8 ustawy wypadkowej, jeśli chodzi o spotkanie handlowo-integracyjne, w części obejmującej udział w biesiadzie biznesowej, czyli jako zwykłe czynności związane z prowadzeniem działalności gospodarczej. Jednak niezasadnie dalszą część tego samego spotkania, obejmującą udanie się do miejsca zakwaterowania, uznaje już za odrębne zdarzenie i stawia je poza granicami ochrony ubezpieczeniowej (wypadkowej). Z tych przyczyn nie jest też zasadna argumentacja skargi, że doszło do zerwania związku z czynnościami związanymi z prowadzeniem działalności przez ubezpieczonego. Nie uzasadnia jej również spożycie alkoholu, gdyż nie było znaczne i mieściło się w formule spotkania biznesowego. W sprawie nie ustalono aby alkohol był przyczyną wypadku (art. 398¹³ § 2 k.p.c.).

Odnosząc się do zarzutu skargi należy więc stwierdzić, iż zakres ochrony wypadkowej osób prowadzących działalność gospodarczą w aspekcie pytania o granice tej ochrony nie powinien być rozumiany wąsko. W pierwszej kolejności z uwagi na samą definicję wypadku (art. 3 ust. 3 pkt 8 ustawy wypadkowej). W pewnym zakresie może być ona porównywana z ochroną wypadkową pracownika. Wszak zauważalne jest dążenie do ujednoczenia ochrony wypadkowej (jedna ustawa wypadkowa) i nie można nie dostrzec, że konstrukcja pracowniczego wypadku przy pracy stanowiła tu pewien punkt odniesienia. Wyraża się to choćby w podobieństwie na poziomie definicji wypadku przy pracy i wypadku przy

wykonywaniu zwykłych czynności związanych z prowadzeniem działalności pozarolniczej (art. 3 ust. 1 pkt 1 i ust. 3 pkt 8). Definicja ustawowa dotycząca tego drugiego wypadku ma następujące brzmienie: *Za wypadek przy pracy uważa się również nagłe zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną powodujące uraz lub śmierć, które nastąpiło w okresie ubezpieczenia wypadkowego z danego tytułu podczas wykonywania zwykłych czynności związanych z prowadzeniem działalności pozarolniczej w rozumieniu przepisów o systemie ubezpieczeń społecznych (art. 3 ust. 2 pkt 8)*. Taka treść definicji uzasadnia stwierdzenie, że podstawową granicę ochrony wypadkowej wyznacza związek czasowy wypadku z wykonywaniem zwykłych czynności związanych z prowadzeniem działalności pozarolniczej (przyimek „podczas”). Konsekwentnie należałoby stwierdzić, że ubezpieczenie wypadkowe z tytułu działalności gospodarczej czasowo pokrywa się z okresem prowadzenia tej działalności, czyli istnieje od rozpoczęcia wykonywania działalności do dnia zaprzestania wykonywania tej działalności (art. 13 pkt 4 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych). Ponadto prowadzący działalność gospodarczą sam ją organizuje i podejmuje czynności z nią związane, stąd ich początek i koniec może być trudno uchwytne, choćby dlatego, że różne są rodzaje działalności gospodarczej i co za tym idzie pojęcie zwykłych czynności powinno uwzględniać prócz rodzaju także specyfikę indywidualnej działalności gospodarczej. Innymi słowy sama definicja wypadku przy pracy osób prowadzących działalność gospodarczą nie pozwala na zawężającą wykładnię, gdyż z jednej strony granice te adekwatnie określił prawodawca w ustawowej definicji wypadku, a z drugiej strony wykładnia i stosowanie tej definicji nie można pomijać rodzaju i przedmiotu indywidualnej działalności prowadzonej przez ubezpieczonego.

Definicja wypadku przy pracy w ustawie wypadkowej z 2002 r. (poza określeniem skutku w postaci urazu lub śmierci) nie ulegała zmianie, stąd w rozstrzyganiu sporów uzasadnione jest odwoływanie się do poprzedniego orzecznictwa, w którym zdarzenia podobne do wypadku ubezpieczonego uznawano za wypadek przy pracy. Przykładowo można wskazać na wypadek pracownicy w czasie imprezy przy ognisku (wyrok Sądu Najwyższego z 18 sierpnia 1999 r., II UKN 86/99, OSNP 2001 nr 1, poz. 20), wypadek pracownika w czasie

podróży służbowej biorącego udział w jej części rekreacyjnej (wyrok Sądu Najwyższego z 8 października 1999 r., II UKN 545/98, OSNP 2001 nr 1, poz. 21). Oczywiście w kwalifikacji zdarzenia jako wypadku przy pracy znaczenie ma związek przyczynowy normatywny, stąd ochrony wypadkowej nie zawęża się tylko do bezpośredniego związku przyczynowo skutkowego wypadku jako następstwa czynności *stricte* wynikającej z działalności (pracy), zatem ochroną objęty jest również wypadek skutkiem upadku, potknięcia (wyrok Sądu Najwyższego z 6 października 2000 r., II UKN 23/00, OSNP 2002 nr 10, poz. 248). Wprawdzie orzeczenia te dotyczą pracowniczej ochrony wypadkowej, jednak w świetle powyższych uwag o podobieństwie definicji wypadków przy pracy i wypadków podczas wykonywania zwykłych czynności związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej orzeczenia te można uznać za aktualne do wypadków przy prowadzeniu działalności gospodarczej. Reasumując uprawnione jest stwierdzenie, że wypadek, któremu ulega osoba prowadząca działalność gospodarczą, udając się do miejsca zakwaterowania zapewnionego przez organizatora spotkania biznesowego, po zakończeniu wspólnej biesiady, w czasie której omawiano sprawy dotyczące współpracy gospodarczej, jest wypadkiem przy pracy podczas wykonywania zwykłych czynności związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej (art. 3 ust. 3 pkt 8 ustawy wypadkowej). Ubezpieczony podlegał więc ochronie wypadkowej (ubezpieczeniowej), gdy ulegał wypadkowi na schodach, wracając z biesiady do pokoju hotelowego.

Z tych motywów orzeczono jak w sentencji, stosownie do art. 398¹⁴ k.p.c.

/tp/